Nr. 1 | Śmigiel, niedziela 1. stycznia 1922. | Rok 32

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 10 mk., w części urzędowej lub reklamowej 20 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt.kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

Część urzędowa.

W sprawie ogłoszonego rozporządzenia weterynaryjno-policyjnego w Orędowniku dnia 8. XII. 21 r. nr. 282 podaję do wiadomości, że to rozporządzenie obejmuje także drób.

Śmigiel, dnia 28/XII. 1921 r.

Starosta, Kopczyński.

Następujące osoby opuszczają na stałe granice Rzeczypospolitej Polski:

Helmut Schubring z familją z Prochy
Paweł Szymański z familją z Prochy
Emil Kirsch z familją z Prochy
Ernest Noske z Popowa Won.
Ryszard Kramer z Nietążkowa
Marta Prause z Śmigla.

Śmigiel, dnia 29. VII. 21.

Starosta, Kopczyński.

Poznań, dnia 19. grudnia 1921.
Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego
Wydział II. L. dz. 3923/21 II. Kr.
Inspekcja szkolna w Śmiglu.

Wyasygnowaliśmy dzisiaj do Kasy Skarbowej w Śmiglu jednorazowy bezzwrotny dodatek świąteczny w myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 18. grudnia 1921.

Prosimy powiadomić o powyższem nauczycielstwo tamtejszego Inspektoratu że ten już nie przysługuje funkcjonarjuszom państwowym, którzy

a) mają wolne mieszkanie
b) posiadają lub dzierżawią grunt
c) których powiadomiono do 1. grudnia, że są zwolnieni
d) przyśli po 1. września 1921 w urząd.

Z polecenia podpis nieczytelny
Do ogłoszenia przesłał Chrzan.

Ogłosiłem!

Starosta.
Wz. Lorych asystent pow.

Do wszystkich szkół Inspektoratu śmigielskiego.

Wakacje Bożego Narodzenia trwają do dnia 9. stycznia 1922 r. włącznie.

Śmigiel, dnia 27 grudnia 1921 r.

Chrzan, pow. inspektor szkolny.

Ogłosiłem
Starosta. w z. Lorych, asyst. pow.

Część nieurzędowa,

za którą władza nie bierze odpowiedzialności

Odezwa.

Państwo Polskie od pierwszych chwil swego istnienia stanęło wobec sytuacji wyjątkowo ciężkiej i w obliczu zadań niepomiernego na przyszłość znaczenia. Z jednej strony trudności położenia wewnętrznego, związanego z wszechświatowem przesileniem gospodarczem i rozprzężeniem socjalnem, z drugiej zaś państwowe warunki własne, połączenie z konstelacją polityczną bliższych i dalszych sąsiadów narzucają Polsce potrzebę czujnej oględności w stopniu o wiele wyższym, niż mocarstwom innym. Nowy nasz byt państwowy, umocniony zgodą czy poparciem jednych, nie przestaje być wciąż jeszcze żywą obrazą dla innych. Wyzyskują oni wszystkie usterki czy braki młodego organizmu państwowego Polski, aby dyskredytować ją i poniżać w oczach całego świata oraz szkodzić przy decydowaniu zagadnień terytorjalnych, które dotychczas nie są uregulowane ostatecznie.

Wszystkie te okoliczności wzywają głosem wielkim obywateli państwa naszego do pracy pod hasłem jedności w tych przynajmniej punktach zasadniczych, gdzie spoczywają podwaliny państwowości polskiej, istnienia jej i rozwoju.

Rozumiejąc, że ścieranie się interesów i przekonań jest wykładnikiem praw naturalnych wszechżycia społeczeństw, a przeto i wewnętrznego bytu narodu, niepodobna zmierzać do narzucania mu pęt jakiegokolwiek szablonu. Mniemamy jednak, że nie tykając istoty rzeczy, to jest źródeł i treści walki samej, mamy prawo domagać się, aby formy walki tej nie podkopywały naczelnych instytucyj jego państwowego bytu.

Niestety, jesteśmy świadkami smutnego zjawiska wprowadzenia do uprawnionych walk partyj i obozów niedopuszczalnych metod nacisku na przeciwników. Nadużywaną jest w tym celu trybuna sejmowa, swoboda słowa i druku. Wciągane są w odmęty walki imiona osób i instytucje reprezentujące pierwiastki samodzielności i zwierzchnictwa narodowego. Wolność konstytucyjna przekształca się w swawolę anarchistyczną. Ginie poczucie miary i odpowiedzialności za czynione zarzuty osobistościom poszczególnym i całym grupom. Życie publiczne przekształca się w ferment, który musi wywołać niesmak u swoich i zgorszenie u obcych. Zachodzi obawa, że jednostki wrażliwsze usuną się od udziału w tak objawiającej się działalności politycznej i zamkną w czterech ścianach domu prywatnego i warsztatu pracy zarobkowej. Aby tym wszystkim chorobliwym objawom zapobiec, niedość jest wzywać interwencji władz i sądów. Trzeba wytworzyć silny prąd opinji publicznej, któryby potępił ekscesy naszych starć partyjnych i przekonaniowych i zmusił wszystkie stronnictwa do uszlachetnienia swych metod działania w obawie o utratę szerokich sympatji i cennego współdziałania sfer oświeconych i kulturalnych. Nie możemy obojętnie przypatrywać się obniżaniu poziomu cywilizacyjnego naszego narodu, zaprzepaszczania wartości etycznych, podważaniu zasad, na których opiera się ustrój państwowy Rzeczypospolitej. Nie możemy pozwolić aby wśród ludów świata wytworzyła się o nas opinja ujemna.

Polacy dobrej woli różnych przekonań politycznych i społecznych, wśród zaostrzonych fermentów partyjnych, a trudnych warunków, w jakich Ojczyzna się znajduje, zwracają gorący apel do rodaków, aby w myśl powyższych zasad na każdem polu i w każdym czasie objawiali słowem i czynem gotowość do współdziałania w uzdrowieniu stosunków naszego życia publicznego. (Podpisy).

Poseł Korfanty o rokowaniach na Śląsku.

Współpracownik Związku Obrony Kresów Zachodnich miał sposobność rozmawiania z panem posłem Korfantym, który święta spędził w Poznaniu. Pan poseł Korfanty był łaskaw udzielić mu nieco wiadomości i spostrzeżeń o stanie sprawy śląskiej.

Poseł Korfanty wyraził nasamprzód swe zadowolenie z dotychczasowego przebiegu rokowań polsko-niemieckich w sprawie Górnego Śląska. Można skodziewać się, że rokowania te zakończą się w połowie stycznia. Obie strony są ożywione dobremi chęciami i pragnieniem ustalenia stosunków. Przewodniczący delegacji niemieckiej, pan Schiffer, jest człowiekiem bardzo rzeczowym. Delegacja polska, która posiada szereg poważnych i fachowych sił, kładzie szczególny nacisk na to, aby sprawy były załatwiane szybko i treściwie. Punkty sporne pozostają do rozstrzygnięcia p. Calondra, który w pierwszych dniach stycznia przybędzie na Śląsk. O łączeniu spraw śląskich ze sprawami mniejszości narodowej w Polsce, jak to pewien odłam prasy niemieckiej wypowiadał w formie pobożnego życzenia, nie może być mowy. Sprzeciwiałoby się to zupełnie duchowi decyzji genewskiej.

— Jakie jest stanowisko przemysłowców niemieckich do Polski?

— W zasadzie daje się stwierdzić z ich strony chęć współpracy nad budową nowych stosunków. Istnieje jednak sporo trudności, które narazie wpływają na wstrzemięźliwe ich stanowisko, przedewszystkiem możliwość likwidacji, do której Polska ma prawo po upływie 15 lat. Rozumie się, że ta możliwość nie wpływa zachęcająco na rozwój przemysłu, gdyż przemysłowcy będą narazie wstrzymywali się od nowych inwestycyj. A przecież stosunek wielkiego kapitału, który tkwi w przemyśle śląskim, do nowego państwa, to jedno z najważniejszych zagadnień przyszłości tego kraju. Nabycie większych przedsiębiorstw górnośląskich przez kapitały zagraniczne (angielskie) jest właśnie skutkiem pewnego zaniepokojenia w kołach przemysłowców śląskich. Pożądany — nawet i przez samych przemysłowców górnośląskich — przypływ kapitału polskiego jest naturalnie narazie utrudniony przez stan naszej waluty.

— Jakże się przedstawiać będzie administracja przemysłu?

— Tu rownież są znaczne trudności do przezwyciężenia. Pochodzą one stąd, że w kołach ludności polskiej istnieje silna tendencja do usuwania urzędników przemysłowych z przedsiębiorstw. Aczkolwiek pobudki tego postępowania są zrozumiałe, to przecież należałoby tu bardziej kierować się rozwagą i względem na dalszy rozwój gospodarczy.

— Jak pan Poseł zapatruje się na przyszłą administrację polską?

— W zrębach głównych Województwa i Starostw, jest ona już przez posła Rymera przygotowana. Pewne trudności sprawiały przeciwieństwa dzielnicowe — wyolbrzymiane niejednokrotnie przez jednostki żądne karjery. Jako nadzwyczaj ważne uważam dobre zorganizowanie policji i sądownictwa. Od czasów wojny światowej Śląsk przeszedł przez takie piekło rozstroju i ucisku, że nastąpiło groźne rozluźnienie społeczne. Sprawne władze bezpieczeństwa i sprawiedliwości winny być pierwszymi objawami, że kraj ten znękany wielką walką o wolność, wchodzi na nowe tory pokoju i praworządności. O ile zarządzenie ostrych środków bezpieczeństwa, ze strony władz wojskowych, wpłynąć musiałoby na dalsze roznamiętnienie ludności, to właśnie solidne i rozważne władze cywilne będą uspokajającym czynnikiem pierwszej wagi.

— Czy istnieje na Śląsku niebezpieczeństwo komunizmu?

Politycznej organizacji komunizmu nie należy przeceniać. Pod firmą „komunizmu“ występuje tam przeważnie tylko chwilowe niezadowolenie jednostek, lub grup. O ideowym podkładzie niema mowy.

— Czy Śląsk polszczy się?

— Polszczy się i to nader wyraźnie. W Katowicach na ulicach i w kawiarniach poczyna dominować polszczyzna. Taksamo stan średni i kupiectwo uczą się na gwałt po polsku. Widać do jakiego stopnia niemieckość Śląska była tylko sztucznym pokostem, nie licującym z rdzeniem kraju.

— Jakie będzie położenie Polaków po tamtej stronie nowej granicy?

— Tu gwarancją będą prawa zastrzeżone obustronnym mniejszościom.

— A zatem pan Poseł na przyszłość Śląska zapatruje się optymistycznie?

— Stanowczo. Polska jednak, obejmując Śląsk, musi sobie w całej pełni zdawać sprawę z jego wysokiej kultury gospodarczej. Przyszły rozwój Śląska zależy od tego, z czem Polska do niego przystąpi. Jeżeli Śląsk będzie w niej widział drogę do swego gospodarczego rozwoju, jeżeli przemysł śląski znajdzie rynek zbytu dla swych towarów, wtedy przyszłość będzie jasna. Warunkiem tego nieodzownym jest jednak, aby u nas nad błachością frazesów pseudo-narodowych, czy innych zapanował kult pracy i praworządności. W tej wielkiej epoce pokoju i pracy, która teraz dla Polski rozpoczyna się, powinien Śląsk stanąć na pierwszym miejscu.

Upamiętajcie się.

Pod powyższym tytułem pisze katowicka „Gaz. Lud.“:

W ostatnich czasach otrzymujemy liczne skargi na wzmagający się znowu terror niemiecki przeciw ludności polskiej w niemieckiej części G. Śląska, w Westfalji, na Warmji itd. Zamieszczamy poniżej kilka korespondencji własnych i komunikatów o wypadkach niesłychanego wprost zacietrzewienia antypolskiego, do jakiego zdolne mogą być tylko osobniki, których niecne czyny w oczach wszystkich sprawiedliwie myślących ludzi i w oczach wogóle świata cywilizowanego nie mogą przyspożyć Niemcom sławy i dowieść światu — rzekomej „wyższości“ kultury niemieckiej.

U nas, w polskiej części G. Śląska, pozostawia się Niemców w spokoju, cieszą się oni zupełną swobodą, bez obawy rozmawia się wszędzie po niemiecku, czyta się gazety niemieckie, widne są wszędzie na sklepach niemieckich niemieckie napisy, ba — swobodą swoją niektórzy butni Niemiaszkowie posuwają tak daleko, że nawet odgrażają się Polsce.

Morderstwa, napady i gwałty na ludności polskiej nie ustają. Sterroryzowani Polacy lękają się rozmawiać na ulicy po polsku w obawie przed bandytami wszechniemieckimi, których razi każde słowo polskie, z tejsamej przyczyny lękają się czytać gazety polskie, usuwają z tej przyczyny swoje napisy polskie na składach itd.

Prasa polska z powodu, że większość jej czytelników to nie bogacze, jak Niemcy, którzy prasę swoją popierają przez dawanie jej licznych i drogich ogłoszeń, z powodu braku miejsca w gazecie i braku funduszów na utrzymywanie wszędzie własnych płatnych korespondentów nie jest już w stanie notować każdodziennie tych wszystkich gwałtów, jakich dopuszcza się rozwydrzona tłuszcza i zorganizowane bandy nad ludnością polską w powiatach, przyznanych Niemcom. Mimoto dochodzą nas wiadomości o licznych wypadkach terroru, zwłaszcza w powiatach opolskim, raciborskim, gliwickim.

„Gazeta Ludowa“ przychodzi do wniosku, że pozostaje tylko jedna rada według starego polskiego przysłowia: „Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie!“ Jeśli Niemcy po tamtej sronie przyzwoicie będą się obchodzili z naszymi rodakami, nie znajdą rodacy Niemców w polskiej części Górnego Śląska najmniejszego powodu do uskarżania się, jak go zresztą i dotąd nie znaleźli. Niechaj zapamiętają sobie to hakatyści tamtejszego rodzaju „Oberschl. Volksstimme“, „Morgenpost“, „Ratib. Anz.“, „Oppelner Ztg.“ i in. Bo kij ma dwa końce, a jeśli my tutaj w polskiej części G. Śląska wprost kurtuazyjnie postępujemy z Niemcami, starając się ułatwić im jak najbardziej przyszłe ich pożycie z nami pod skrzydłami Orła Białego, to mamy conajmniej prawo żądać ludzkiego obchodzenia się z naszymi rodakami po tamtej stronie. (Następuje opis szeregu aktów niesłychanego terroru niemieckiego).

Ile mamy płacić daniny?

Handel i Przemysł.

Handel i przemysł są trzeciem zródłem, do którego kasy puka skarb państwa przy pobieraniu daniny. Komisja, opracowująca ustawę, obliczała udział procentowy handlu w majątku narodowym na 24,8—28,0 proc., jednakże preliminowany jego udział w daninie 24,530 milj.) jest o wiele wyższy (wynosi bowiem (30,8 proc.) Tego przesunięcia ciężaru daniny na handel i przemysł dokonano na korzyść rolnictwa, którego udział z 66,3 — 68,8 proc., jakby wypadało z obliczeń statystyki majątkowej, zmniejszył się do 62,8 proc., a stało się to — jak wyraźnie zaznaczyła Komisja skarbowo-budżetowa w swojem sprawozdaniu — „w tym celu, aby licząc się z przewagą w Sejmie przedstawicieli rolnictwa, utorować drogę ku zapewnieniu projektowi ustawy jeżeli nie jednomyślności, to przynajmniej znacznej większości“. Przewidywania Komisji nie zawiodły: ustawę uchwalono. Ale nie zawiodła też wyrażona przez nią psychologiczna ocena ludowej części Sejmu, która przy drugiem i trzeciem czytaniu przeparła poprawki, jeszcze bardziej obciążające handel i przemysł, niż w komisyjnym projekcie.

Całości handlu i przemysłu ustawa nie traktuje łącznie, ale dzieli go na trzy kategorje: 1. przedsiębiorstwa nie obowiązane do publicznego składania rachunków, tudzież zajęcia osobiste (preliminowany dochód blisko 19 miljardów), 2. towarzystwa akcyjne (danina 4,250 miljonów, preliminowana przez Komisję, skutkiem częściowego podniesienia procentu z 10 na 15 wzrośnie zapewne o przeszło miljard) i 3. przemysł naftowy (spodziewany dochód z daniny 1,350 mij).

Do pierwszej kategorji należą ci wszyscy, którzy płacą podatek przemysłowy od przedsiębiorstw handlowych lub przemysłowych (oczywiście z wyłączeniem spółek akcyjnych i przemysłu naftowego), jako też od zajęć osobistych (poza zawodami wolnemi, płacącemi osobną daninę w kategorji miast). Ujednostajnienie ustawodawstwa przemysłowego w Polsce nie jest jeszcze dokonane (wprowadzającą je ustawę dopiero onegdaj Sejm uchwalił), wobec czego i tu na różne powołano się ustawy i różne wyznaczono stawki.

I tak dla b. Dzielnicy Rosyjskiej podstawą daniny jest wymierzony za 1920 r. zasadniczy podatek przemysłowy (obliczony według ustawy z 6 lipca 1920 r.) dla Małopolski powszechny podatek zarobkowy, obliczony wraz z dodatkiem wojennym dla b. Dzielnicy Pruskiej podatek procederowy, stanowiący podstawę do wymiaru dodatków samorządowych, oraz podatek od handlu domokrążnego.

Mnożnik w Małopolsce ustanowiony jednolicie na 40 (t. j. 40 marek od każdej marki podatku zarobkowego wymierzonepo na r. 1920, przedstawia w dwóch innych dzielnicach progresywną skalę.

Precz z kupcami żydami i żydowskiemi towarami!

Nastroje wsi wileńskiej.

„Gazeta Wileńska“ w następujący sposób charakteryzuje nastroje przedwyborcze wsi wileńskiej.

Przedewszystkiem, o ile chodzi o nastrój wsi, o jej przychylność do połączenia swoich losów z losami Rzeczypospolitej Polskiej, to z całą stanowczością stwierdzić należy, iż nastroje te są dla Polski przychylne i jakie bądź obawy pod tym względem są najzupełniej płonne.

Miałem możność badać nastroje wsi naszej na pograniczu ze Żmudzią, w okolicach Riedrojć.

Spotykałem tam wyłącznie wioski, w których ludność kiedyś mówiła po litewsku. Starzy i dzisiaj mogą rozmówić się w tej mowie. Natomiast młodzież mowy litewskiej nie zna zupełnie, polską mowę uważają tam za swoją ojczystą, wszyscy bez wyjątku posługują się nią w życiu codziennem, dbają o jej poprawność, zwracając nieraz uwagę na liczne prowincjonalizmy i oczywiście są patrjotami polskimi.

Słyszałem tam długie opowieści o walkach, które ludność tameczna musiała staczać o swoje prawa narodowe polskie z szowinizmem rządów kowieńskich podczas krótkiego ich panowania w okresie ostatniego najazdu bolszewickiego i o sukcesach, zdobytych w tych walkach.

Widziałem w innem miejscu wsie białoruskie, gdzie ludność w codziennem życiu odmowem posługuje się mową „prostą“ według ich określenia.

Znają tam jednak i mowę polską. Jest to, że tak powiem mowa ich odświętna. Ją mają dla przybyszów, dla urzędów i urzędników, w mowie tej młodzież wiejska śpiewa piosenki. Nie sądźcie, aby to były piosenki, przynione wypadkami lat ostatnich. Są i takie coprawda, lecz przeważnie słyszałem piosenki polskie, śpiewane jeszcze przez balki nasze, stare, jak pobratymstwo narodowe wsi naszej z Polską.

Pojęcia o narodowości są tam w stanie bezkształtnej mgławicy. O ile jednak mgławica ta zaczyna przybierać kształty realne, czuć w niej pobratymstwo z narodem polskim.

Widząc wojska polskie, nie spotykają je coprawda tym okrzykiem, jakim witało bezwątpienia polskie Wilno; tam się nie mówi „idą nasi“, tam mówią: „iduć Polaki“. Natomiast siebie ludność nazywa Polakami, przychodząc do tego wniosku wobec wykluczenia jakichbądź innych możliwości.

Nie jest Moskalem, to każdy sobie doskonale uświadamia; nie jest Litwinem, to również jasne wobec nieznajomości mowy litewskiej.

Białorusinem, jest to nic nie mówiące, niezrozumiałe, nierealne.

Więc jest Polakiem.

To są nastroje, powstałe na gruncie duchowego pokrewieństwa z Polską. Nie mniej przychylne jest usposobienie dla Polski, wypływające z rozumienia przez włościan czysto materjalnych swoich interesów.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Mieczysława
Jutro: Makarego
Wschód: słońca, 8,41, zachód 5,22.
Długość dnia: 8,51. Przybyło 0,18.

Z SALI WYKŁADOWEJ. Wczorajszy wykład, wygłoszony w naszem mieście przez powstańca-górnoślązaka p. Bernarda Kslla wywarł na słuchaczach bardzo miłe i dodatnie wrażenie. Raz dlatego, że przemawiał do nas rodak-patrjota, który w swej płomiennej mowie uderzył w najczulszą strunę naszego narodowego letargu, drugi raz dlatego, że przemówił do nas młodzieniec, który swe najlepsze i najświeższe siły oddał Ojczyźnie, do której przylgnął rozgorzałem sercem i piersią żelazną.

Mówca w wczorajszem swem przemówieniu skreślił kolejno historję G. Śląska od dwunastego wieku i przeszedł do czasów obecnych. Mówił o trzech powstaniach, w których sam czynny brał udział, mówił o morderstwach i znęcaniach się nad ludem górnośląskim przez władze niemieckie, których naocznym był świadkiem.

Po skończonym swym wykładzie prelegent zachęcał i nawoływał o bratniej i miłej zgody, do porzucenia wstrętnej partyjności, a najwięcej utkwiło nam to w pamięci, że sam jako młody, apelował do swych rówieśników, aby zaniechali huczne i sprośne zabawy, a więcej lgnęli do oświaty, do miłości ojczystej, gdyż hulaktyką i tańcem przetańczymy Polskę.

Huczne oklaski zgotowane prelegentowi w przepełnionej sali były wyrazami niekłamanego zadowolenia ze strony słuchaczy.

Wykład wczorajszy powtórzonym zostanie raz jeszcze w niedzielę, dnia 1 stycznia w strzelnicy po nabożeństwie, dlatego wskazanem by było, aby ci wszyscy, którzy nie mogli być obecnymi w piątek, skorzystali z tej dobrej okazji i licznie nań podążyli. Wstęp przy kasie dowolny.

PRZEDŁUŻENIE GODZINY POLICYJN[...] W SYLWESTRA. Starostwo Grodzkie donosi, [...] w myśl reskryptu pana Wojewody z dnia 20. gr[...] dnia b. r. l. dz. 10038/21 I. A. 1. w nocy Sylwe[...]rowej przedłuża się godzinę policyjną dla public[...]nych lokali, z wyjątkiem lokali z damską obsług[...] do godziny 2-ej w nocy.

Równocześnie zwraca uwagę na art. 7 ustaw[...] z dnia 23. 4. 20. r. poz. 210 o ograniczenia[...] w sprzedaży napoji alkoholowych, zakazujący szy[...]kowania napoji wyskokowych zawierających więc[...] niż 2.5°/₀ alkoholu w dnie świąteczne w zupełnoś[...] zaś w dnie przedświąteczne od 3-ciej po południ[...]

UCIECZKA Z WIĘZIENIA. — Z toruńskie[...] aresztu policyjnego zbiegli przez wyłom w mur[...] dwaj młodociani włamywacze, 19 letni Bolesław Ka[...]wat i Józef Olszewski. Za ujęcie zbiegów wyzn[...]czono nagrodę 10 tysięcy marek.

CZARNA MASKA. — „Rydnyj Kraj“ donosi [...] Stanisławowa, że w Żmerynce działa powstańc[...] organizacja „Czarna Maska“, która zniszczyła one[...]daj budynek zamieszkany przez kolejarzy bolszewic[...]kich, oraz napadła na dom komendanta dwor[...] w Żmerynce.

PRZECIW OBNIŻANIU PŁAC. Wczoraj odbyły się w Poznaniu trzy wiece, zorganizowane przez związki zawodowe poznańskie. Na wiecach tych powzięto jednobrzmiące uchwały, domagając się utrzymania dotychczasowych płac, a nawet zapowiadające nowe żądania podwyżki o ile ceny artykułów spożywczych nie ulegną zniżce od dnia 1-go stycznia. W końcu rezolucje wzywają zarządy swych związków do poczynienia przygotowań do strajku, który ma wybuchnąć w razie nieuwzględnienia żądań robotniczych.

FAŁSZYWY KLERYK. Policja lwowska rozesłała listy gończe za niejakim Konikiem, młodzieńcem 36-letnim synem gajowego w Budach Łańcuskich, który, udając kleryka przebywał przez dłuższy czas u proboszcza w Budach Łańcuskich, księdza Bednarskiego i wskradłszy się w jego zaufanie, gdy proboszcz był w kościele dostał się do mieszkania, gdzie skradł 80 tysięcy marek, futro, garderobę i dokumenty osobiste poczem zbiegł.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE Z WILNA. Piękne powinszowania noworoczne z emblematami orła i pogoni przysłali pocztowcy wszystkim urzędom pocztowym w Polsce tej treści w polskim i francuskim języku: „Funkcjonarjusze Poczt, Telegrafów i Telefonów Litwy Środkowej przysyłają n[...] lepsze życzenia na rok 1922“.

OJCIEC POSZUKUJE SYNA. Mieczysław Majchrzycki, syn właściciela restauracji Teatru Wielkiego p. Faustyna M. powołany został w październiku r. 1917 jako ochotnik do pułku saskich strzelców i w r. 1916 wyruszył z p. 178 piechoty saskiej na front wschodni. Nad Wilejką przeszedł dnia 29. grudnia 1916 linje bojowe i dostał się do niewoli rosyjskiej. Czas pewien spędził w obozie jeńców w gubernji Jekaterynosławskiej, później zamieszkał w Mińsku u państwa Tarasiewiczów przy ul. Kołomińskaja, skąd rodzice otrzymali byli pierwszą od niego wiadomość. W końcu r. 1917 M. zbiegł z niewoli i wstąpił był do armji jen. Dowbora - Muśnickiego. Na przeciwnym froncie nawiązał był łączność z żołnierzami Polakami armji niemieckiej. Tą drogą nadsyłał regularnie listy do krewnych i otrzymywał wiadomości od rodziny. Po rozwiązaniu armji Dowbora udał się był do Moskwy i wstąpił do komitetu polskiego. Dłuższy czas nie dawał żadnej wiadomości, dopiero 21. lipca 1919 za pośrednictwem konwoju powracających z niewoli rosyjskiej jeńców niemieckich nadesłał krótkie pozdrowienie w języku niemieckim. Jeniec, który wiadomość tę przyniósł (malarz z Rogoźna), opowiadał rodzicom, że syn Mieczysław był zmuszony do pełnienia służby w armji czerwonej. Od tego czasu nie dał już żadnego znaku życia. Rodzice spodziewają się, że na tej drodze za pośrednictwem prasy, odnajdą zaginione ślady. Mieczysław, zanim przeszedł linje bojowe, utrzymywał był korespodencję z bratem Feliksem, ówczesnym uczniem gimnazjum Marji Magdaleny. W korespodencji tej znalazły się nieoględnie „życzenia szczęśliwej drogi na tamtą stronę“. Prusacy list przejęli i za karę wydali F. M. z gimnazjum. W szeregach Dowborczyków Mieczysław pełnił służbę pod przybranem nazwiskiem Walerjana Zabłockiego. (Wszystkie pisma uprasza się o powtórzenie niniejszej wzmianki)

Telegramy.

Hołd Paderewskiemu.

Poznań, 29. 12. Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono z powodu rocznicy powstania wielkopolskiego wysłać telegram do Ignacego Paderewskiego, pierwszego honorowego obywatela miasta Poznania, z którego przybyciem do Poznania związane jest zrzucenie jarzma pruskiego.

Zniesienie granicy celnej.

Warszawa, 31. 12. Od dnia 1 stycznia celna polsko-gdańska zostaje zniesiona.

Opcja na rzecz Sowdepji.

Warszawa, 30. 12. (Pat). Biuro prasowe Min. S. Z. komunikuje: Wydziały konsularne przy poselwach Rosji i Ukrajny w Warszawie rozpoczynają z dniem 1. stycznia 1922 przyjmować opcje na rzecz obywatelstwa rosyjskiego lub ukraińskiego. Osoby

którym pzzysługuje odnośne prawo w myśl art, 6 traktatu wersalskiego winny zgłaszać się do wydziałów konsularnych zainteresowanych poselstw, mieszczących się w Warszawie w Hotelu Rzymskim ul. Senatorska i Hotelu Victorja ulica Jasna.

Ograniczenie ruchu kolejowego.

Katowice, 29. 12. Pat. Według rozporządzenia niemieckiego ministerjum kolei żelaznych od dnia dzisiejszego tj. czwartku nastąpić miało na G. Śląsku poważne ograniczenie ruchu kolejowego. Jednakże, jak podają gazety niemieckie, komisja międzysojusznicza nie zgodziła się na to zarządzenie i tylko 2 pary pociągów pospiesznych przestaną kursować na linji Bogumin—Koźle— Opole.

Ratyfikacja układu gosp. polsko-gdańskiej.

Gdańsk, 29. 12. Pat. Na wczorajszem posiedzeniu Sejm Gdański ratyfikował układ gospodarczy, zawarty między Polską a Gdańskiem 62 głosami przeciwko 22.

Śląsk przyznany Polsce.

Gdańsk, 30. 12. Wasz Korespondent Głosu Porannego dowiaduje się z Paryża, że dnia 15 stycznia ma. nastąpić ostatecznie oddanie oficjalne Polsce przyznanej jej części Górnego Śląska. Generał Lerond otrzymał za zasługi, położone w sprawie śląskiej wielki Krzyż Legji honorowej.

Z giełdy gdańskiej.

Gdańsk, 31. 12. Na giełdzie gdańskiej notowano wczoraj urzędowo: Marka polska 6.23 i pół; dolary 184.71; funty szterl. 791.70. Tendencja silniejsza.

Strajk w Niemczech.

Berlin, 30. 12 „Varwaerst" donosi, że ruch strajkowy kolejarzy rozszerza się niepowstrzymanie. Na zgromadzeniu fuukcjonarjuszy kolejowych w Gross-Berlin uchwalono jednogłośnie przyłączenie się do strajku, Z kół związkowych donoszą do „Vorwaers", że rząd mógłby z łatwością zapobiec strajkowi przez wypłacenie kolejarzom jenej pensji z góry, co nie obciążyłoby zaytecznie skarbu peństwa, dopomogłoby funkcjonarjuszom w ich wręcz rozpaczliwem położeniu. Jeżeli rząd nie okażc zrozumienia dla interesów swych pracowników, pociągnie to za sobą skutki katastrofalne.

Dzienniki berlińskie zamieszczają wiadomdść, że rząd nie zamierza pertraktować ze strajkującymi, ponieważ uważa postępowanie ich za złamanie umowy taryfowej. Ministerstwo stara się utrzymać ruch pociągów osobowych i zorganizowało ochronę pociągów towarowych oraz straż bezpieczeństwa na dworcach.

Sowiety przywracają prywatną własność.

Kopenhaga, 28. 12. Rząd sowiecki rozporządził, że tylko te przedsiębiorstwa prywatne są własnością rządu, które zostały znacjonalizowane przed 27 marca 1921 roku pl. št. Wszelka inna własność prywatna wraca do swych dawnych właścicieli.

Przedsiębiorstwa mniejsze, nie zatrudniające więcej jak 20 robotników, o ile nie są w całej pełni wykorzystane przez państwo, wracają również do rąk dawnych właścicieli, należy jednakowoż wrócić państwu wszelkie inwestycje w nich dokonane. Za przedmioty, zabrane przez państwo, nie należy się dawnym właścicielom żadne odszkodowanie.

Targ w Rzeźni miejskiej w Poznaniu

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W środę 28 grudnia 1921 spędzono: — wołów, 3 buhaji, 35 krów i jałówek, 55 cieląt, 90 tuczników, 676 owiec, 72 kóz.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	14000—16000	12000—13000	5000—6000
Cielęta	16000—17000	10000—14000	—
Tuczniki . . .	35000—36000	31000—32000	24000—27000
Owce	—	12000—14000	—

Przebieg targu ożywiony.

W piątek 30 grudnia 1921 spędzono: 8 wołów, 38 buhaji, 27 krów i jałówek, 89 cieląt, 601 tuczników, 19 owiec, 18 kóz, 225 prosiąt.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	15000—16000	12000—13500	5000—6000
Cielęta	18000—	16000—	—
Tuczniki . . .	34000—35000	30000—31000	24000—27000
Owce	—	—	—

Prosięta za parę 3500—4000
Przebieg targu: spokojny.

Przystępujmy do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich!

Am 27-ten 7 Uhr früh verschied sanft im Alter von 76 Jahren in Obernigk, versehen mit den heiligen Sterbesakramenten, meine gute Mutter,

verw. Frau Rittergutsbesitzer

Elisabeth von Cioromska,

verw. Littmann, geb. Seidel.

Felix Littmann.

Sulejewo den, 27. XII. 1921.

Kalendarz «1922» =;= ścienny

Styczeń

1	N	**N. Rok.** M.
2	P	Makarego
3	W	Genowefy
4	Ś	Tytusa
5	C	Telesfora
6	P	**Sw.3.Kr.**
7	S	Lucjana
8	N	Sewer. op.
9	P	Marcjany
10	W	Agatona
11	Ś	Honoraty
12	C	Ernestyna
13	P	Weroniki
14	S	Hilarego
15	N	Pawła I. p.
16	P	Marcela p.
17	W	Anton. p.
18	Ś	Stolicy św.P.
19	C	Ferdynanda
20	P	Fabjana
21	S	Agnieszki
22	N	Wincentego
23	P	Zaśl. NPM.
24	W	Tymot.
25	Ś	Nawr. św. P.
26	C	Polikarpa
27	P	Jana Chrz.
28	S	Walerego
29	N	Franc. Sal.
30	P	Martyny
31	W	Piotra N.

Luty

1	Ś	Ignacego
2	C	**NMP. Grm.**
3	P	Błażeja m.
4	S	Weroniki
5	N	Agaty p.m.
6	P	Doroty
7	W	Romualda
8	Ś	Jana z M.
9	C	Apolonji p.
10	P	Scholastyki
11	S	NMP.z Lour.
12	N	Modestam.
13	P	Grzegorza
14	W	Walentego
15	Ś	Faustyna
16	C	Juljanny
17	P	Konstantego
18	S	Flawjana
19	N	Konrada
20	P	Leona
21	W	Andrzeja
22	Ś	Małgorz.
23	C	Piotra Dam.
24	P	Macieja ap.
25	S	Cezarego
26	N	Wiktora
27	P	Aleksandra
28	W	Romana

Marzec

1	Ś	† Popiel.Alb.
2	C	Heleny ces.
3	P	Kunegundy
4	S	Kazimierza
5	N	Bogumiła
6	P	Felicyty m
7	W	Tomasza z A.
8	Ś	†Wincentego
9	C	Francisz.
10	P	† 40 męcz.
11	S	† Konst., Fir.
12	N	Grzeg. W.
13	P	Bożydary
14	W	Matyldy
15	Ś	Klemensa
16	C	Hilarego m.
17	P	Patryka b.
18	S	Cyryla
19	N	Józ. O.NMP.
20	P	Eufemji
21	W	Benedykta
22	Ś	Katarzyny
23	C	Wiktoryny.
24	P	Tymoteusza
25	S	Zwiast. NMP
26	N	Ludgera b.
27	P	Jana Damak
28	W	Sykst. III.
29	Ś	Cyryla m.
30	C	Kwiryna
31	P	Balbiny p.

Kwiecień

1	S	Hugona
2	N	Franciszka
3	P	Ryszarda
4	W	Izydora
5	Ś	Ireny
6	C	Celestyna
7	P	Rufina M.
8	S	Dyonizego
9	N	Marji Kleof.
10	P	Euzech.
11	W	Leona W.
12	Ś	Juljusza I. p.
13	C	**W. Czw.**
14	P	**W. Piąt.**
15	S	**W. Sob.**
16	N	**Wielkanoc**
17	P	**P. Wielk.**
18	W	Apolonjusza
19	Ś	Leona IX.
20	C	Agnieszki
21	P	Anzelma
22	S	Sotera
23	N	Wojciecha
24	P	Jerzego
25	W	Marka ewg.
26	Ś	Kleta i Marc.
27	C	Zyty
28	P	Pawła od K.
29	S	Piotra m.
30	N	Katarzyny

Maj

1	P	Filip. i Jak.
2	W	Atanazego
3	Ś	Znal.św.Krz.
4	C	Florj. m.
5	P	Piusa V. p.
6	S	Jana wOleju
7	N	Domiceli
8	P	**Stanisł.** bis.
9	W	Grzegorz. N.
10	Ś	Izydora rol.
11	C	Adolfa.,
12	P	Pankracego
13	S	Serwacego
14	N	Bonifac.
15	P	Zofji wd.
16	W	Jana Nep
17	Ś	Paschalisa
18	C	Feliksa k.
19	P	Piotra Cel.
20	S	Bernardyna.
21	N	Tymot.
22	P	Julji i Anna
23	W	Jana de R.
24	Ś	Joanny, W.
25	C	**Wnieb. P.**
26	P	Filipa
27	S	Jana p. m.
28	N	Wilhelma
29	P	Magd. d. P.
30	W	Fel. p. Ferd.
31	Ś	Aniel. i Petr.

Czerwiec

1	C	Nikodema
2	P	Marcelina
3	S	† Serca Jez.
4	N	**Ziel.Świat.**
5	P	**Pon. Z. Ś.**
6	W	Norb. p. F.
7	Ś	† Roberta
8	C	Medarda b.
9	P	†Felicjana
10	S	†Małgorzaty
11	N	Barnab., Fel.
12	P	Jana, On.
13	W	Anton. Pad.
14	Ś	Bazyl.b.Mar.
15	C	**Boże Ciało**
16	P	Ben.bp. Just.
17	S	Ad.b.Manuel.
18	N	M. B. N. P.
19	P	Julj.,Gw.iPr.
20	W	Syl. Flor.
21	Ś	Alojz. Gonz.
22	C	Paul. b.,Alb.
23	P	Wand., Zen.
24	S	Nar.JanaCh.
25	N	Wilh.Lucji
26	P	Jana i Pawła
27	W	Władysława
28	Ś	† Leon. p.w.
29	C	**Piot. iPawł**
30	P	Emilj. i Łuc.

Lipiec

1	S	Teobalda
2	N	Naw. NMP.
3	P	Anatola
4	W	Ireneusza
5	Ś	Filomeny
6	C	Izajasza pr.
7	P	Cyryla iMet.
8	S	Elżbiet. król.
9	N	Weroniki
10	P	7Braci męcz.
11	W	Piusa p. m.
12	Ś	Jana Gw.
13	C	Małgorzaty
14	P	Bonawentur.
15	S	Henryka
16	N	M.B.Szkapl.
17	P	Aleksego
18	W	Szymona zL.
19	Ś	Winc.aPaulo
20	C	Czesł. W.
21	P	Praksedy
22	S	Marji Magd.
23	N	Apolinarego
24	P	Kunegd.
25	W	Jakóba
26	Ś	Anny
27	C	Pantaleona
28	P	Wiktora
29	S	Marty p.
30	N	Abdona m.
31	P	Ignac. L.

Sierpień

1	W	Piotra w ok.
2	Ś	NMP. An.
3	C	Zn. ś. Szcz.
4	P	Dominika
5	S	NMP.Śnież.
6	N	Przem. P.
7	P	Kajetana
8	W	Cyryaka
9	Ś	Romana
10	C	Wawrzyńca
11	P	Zuzanny
12	S	Klary p.
13	N	Hipolita
14	P	Euzebjusza
15	W	**W. NMP.**
16	Ś	Joachima
17	C	Jacka Od.
18	P	Heleny c.
19	S	Juljusza
20	N	Bernarda
21	P	Joanny
22	W	Hipolita
23	Ś	Filipa Benic.
24	C	Bartłom. ap.
25	P	Ludwika kr.
26	S	Zefiryna
27	N	Cezarego b.
28	P	Augustyna
29	W	Ściec.ś.J.
30	Ś	Róży z Lim.
31	C	Rajmunda

Wrzesień

1	P	Idziego op.
2	S	Stefana k.
3	N	Bronisławy
4	P	Rozalji p.
5	W	Wawrzyńca
6	Ś	Zacharj.
7	C	Anastazego
8	P	Nar. NMP.
9	S	Gorgona
10	N	Mikołaja z T.
11	P	Jacka iProta
12	W	Gwidona
13	Ś	Walerjana
14	C	Pod ś.Krz.
15	P	Ludmiły
16	S	Korneli
17	N	Pięt. ś. Fr.
18	P	Józefa z K.
19	W	Januarego
20	Ś	†Eustacheg.
21	C	Mateusza
22	P	† Tom. z W.
23	S	† Tekli p.
24	N	Gerarda
25	P	Władysł.z G.
26	W	Cypr.i Just.
27	Ś	Prz.ś.Stan.
28	C	Wacława kr.
29	P	Michał.arch.
30	S	Hieronima

Październik

1	N	Jan. z Duk.
2	P	Aniołów Str.
3	W	Kandyda
4	Ś	Franciszka
5	C	Placyda
6	P	Brunona
7	S	Marka p.
8	N	Brygidy
9	P	Wincentego
10	W	Franc. Borg.
11	Ś	Firmina. Al.
12	C	Maksym.bm.
13	P	Edw. kr.
14	S	Kaliksta, F.
15	N	Jadwigi i T.
16	P	Wiktora
17	W	Marjana
18	Ś	Łukasza ew.
19	C	Piotra z Al.
20	P	Jan.Kant.
21	S	Urszuli
22	N	Korduli P.
23	P	Ignacego B.
24	W	Feliksa
25	Ś	Bonifacego
26	C	Ewar.Luc.
27	P	Sabiny m.
28	S	Szymona iT.
29	N	Zenobiusza
30	P	Alfonsa R.
31	W	† Lucylji

Listopad

1	Ś	**Wszyst.Św.**
2	C	Dzień Zad.
3	P	Huberta b.
4	S	Karol.Bor.
5	N	Elżbiety
6	P	Leonarda
7	W	Amarata
8	Ś	Bohdana
9	C	Teodora żol.
10	P	Andrz. z ew.
11	S	Marcina b.
12	N	5BraciPol.
13	P	Stanisł. K.
14	W	Józefata
15	Ś	Gertrudy
16	C	Edmunda
17	P	Salomei
18	S	Romana m.
19	N	Elżbiety
20	P	Feliksa Val.
21	W	Heljodora
22	Ś	Cecylji p.m.
23	C	Klemensa p.
24	P	Jana od Krz.
25	S	Katarzyn.
26	N	Konrada
27	P	Walerjana
28	W	Grzegor. III.
29	Ś	Saturnina
30	C	Andrzeja ap.

Grudzień

1	P	Natalji
2	S	Babi. Hipol.
3	N	Franc.Ksaw.
4	P	Barbary
5	W	Sabby op.
6	Ś	Mikołaja b.
7	C	†Ambrożego
8	P	**N. P. NMP.**
9	S	Leokadji
10	N	NMP. Loret.
11	P	Damazego
12	W	Aleksandra
13	Ś	Łucji p. m.
14	C	Izydora
15	P	Walerjana
16	S	Euzebj.
17	N	Łazarza
18	P	Gracjana
19	W	Urbana p.
20	Ś	†Teofila
21	C	Tomasza ap.
22	P	†Zenona
23	S	†Wiktorji p.
24	N	Wig.Ad.iEw.
25	P	**Boże Nar.**
26	W	**Szczep. m.**
27	Ś	Jana ew.
28	C	Młodziank.
29	P	Tomasza b.
30	S	Dawida król.
31	N	Sylwestra p.

Redaktor: Julian Tyczka, Wydawca: A. Klóskowski. Czcionkami drukarnia Klóskowskiego w Śmiglu.